Nr. 104. (Rok I). Częstochowa, Czwartek 1 grudnia 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

pod naczelną redakcją Acera-Barylskiego.

Adres redakcji i administracji: ul. Panny Marji 41. Telefonu Nr. 12.

Rada Ligi przyjęła nowy układ polsko-gdański.

Mandat p. Rostinga przedłużony do 1-go lutego 1933 roku

Genewa. Wczoraj rano generalny sekretarz Ligi Narodów sir Drummond otrzymał jednobrzmiące pisma od ministra spraw zagr. Becka i prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska p. Ziehma w sprawie przedłużenia mandatu p. Rostinga jako wysokiego komisarza Ligi Narodów aż do czasu objęcia funkcji przez nowego wysokiego komisarza.

W związku z temi listami Rada Ligi na swojem przedpołudniowem posiedzeniu przedłużyła dzisiaj p. Rostingowi mandat aż do 1 lutego 1933 r.

Decyzję tę tłómaczyć należy niewątpliwie faktem, że p. Rosting, jako prowizoryczny komisarz Ligi Narodów w Gdańsku okazał wiele zręczności i taktu, a ostatnio przyczynił się poważnie do zawarcia sobotniego układu polsko-gdańskiego.

Na swojem dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem Rada Ligi Narodów przyjęła krótki raport gdański, donoszący o zawarciu układu polsko-gdańskiego dnia 26 listopada, oraz zalecający specjalnemu komitetowi zbadanie procedury, dotyczącej action directe, celem ulepszenia tej procedury. To zalecenie jest z polskiego punktu widzenia bardzo ważne, ponieważ procedura dotycząca action directe była wielokrotnie nadużywana przez Gdańsk, na co rząd polski stale zwracał uwagę, wskazując na niedopuszczalność takiego postępowania Gdańska.

Po posiedzeniu Rady Ligi Narodów min. Beck odbył w kuluarach krótką rozmowę z prezydentem Ziehmem, w której p. Ziehm zapewnił min. Becka że gotów jest zawsze bezpośrednio rokować z Polską, celem uzgodnienia spornych problemów polsko-gdańskich. Po tej rozmowie p. minister Beck i prez. Ziehm serdecznie uscisnęli sobie dłonie.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting wyjeżdża jutro z Genewy i przybędzie do Gdańska. We środę wieczór minister Beck wyjeżdża do Paryża.

Światowa fabryka niemiecka

fałszowała szczepionki, które były rozsadnikiem chorób

Berlin. O niesłychanym skandalu donoszą tu z Hamburga.

Oto właściciel tamtejszego, znanej w całym świecie, wytwórni środków medycznych „Riete Enoch" dr. Hans Enoch miał zostać aresztowany za fałszowanie szczepionek, w połączeniu z fałszowaniem dokumentów i plomb urzędowych.

W chwili, gdy urzędnicy policyjni wkroczyli do gabinetu d-ra Enocha, ten wiedząc, że chodzi o aresztowanie go, zażył bakterji tężca, poczem bez przytomności padł na ziemię. W stanie zupełnej bezprzytomności przewieziono zakażonego tężcem Enocha do szpitala.

Jak się okazuje, w laboratorjum produkowano rozmaite surowice, obchodząc obowiązujące przepisy.

Dr. Enoch uchylał się od kontroli swej produkcji w ten sposób, że fałszował plomby urzędowe na próbówkach.

Dostarczane przez niego lekarzom surowice w wielu wypadkach spowodowały poważne choroby, a nawet śmierć pacjentów.

Oprócz tego dr. Enoch sprzedawała mięso końskie zakażone szczepionkami, jako mięso jadalne.

Skandal ten wywołał olbrzymie wrażenie w świecie lekarskim, powodując ogromną panikę wśród odbiorców laboratorium „Riete Enoch".

Jak słychać, także z instytutu Kocha z Berlina nadszedł pod adresem policji w Hamburgu szereg doniesień i reklamacji.

Instytut „Riete Enoch" utrzymywał stosunki handlowe we wszystkich częściach świata, wysyłając np. surowice antidyfteryczne do Egiptu, Ameryki Południowej, Afryki itd.

O sanację w BBWR.

Doniosły okólnik prezesa Sławka

„Naprzód" w jednym z ostatnich numerów pisze:

„Niezwykłą" sensację tworzy okólnik p. prezesa Sławka przeciwko „ciemnym figurom" w BB. Po przekroczeniu zwyż o rok terminu „piatiletki" „sanacyjnej" — miotła mająca oczyścić grunt, okazała się narzędziem zanieczyszczenem fatalnie.

„P. Sławek utyskuje, że do BB. za kradli się ludzie, którzy wzamian za przychylne ustosunkowanie się do sanacji, za przynależność do niej, domagają się protekcji i przywilejów; że za działalność różnych „ciemnych figur" grozi „odium" całemu B. B. P. Sławek domaga się usunięcia z organizacji wszystkich, którzy kosztem państwa chcą wyświadczać innym prywatne przysługi i t. p. (Czyżby echo afery senatora Wyrostka).

„Ale kto ma być tym Herkulesem, który oczyści zabagnione stosunki?

Do kogo zaadresowany okólnik, w kim widzi p. Sławek swoją ostoję? Do prezesów i sekretarzy rad wojewódzkich i powiatowych BB...

„Zapomina się jednak, że oprócz dobrowolnych hipokrytów, którzy dla interesu udają stuprocentowych piłsudczyków — powstaje ciżba cała hipokrytów z musu, którzy pod groźbą utraty chleba wpisują się do organizacyj sanacyjnych. Kto chce mieć tylko szczerych wyznawców, nie może uprawiać takiej taktyki zwiększania swych kadr.

„Nowa Ziemia lubelska" przedrukowała powyższy artykuł „Naprzodu", poto, jak pisze,

„by wykazać... skutek okólnika prezesa B.B.W.R. płk. Sławka na terenie Lublina odnośnie co do „Nowej Ziemi Lubelskiej".

Albowiem — dodaje „N. Z. Lub" — artykuł nasz wstępny z 10 b. m. p. t. „Czystka w B.B.W.R." omawiający okólnik płk. Sławka — **został skonfiskowany!**

Nadzwyczajne!

Zdaniem sanacyjnego organu lubelskiego, na gruncie Lublina „sanację w B. B. przeprowadzają właśnie ci, których p. pułk. Sławek w swym okólniku piętnuje".

TELEGRAMY

Problem rozbrojenia

Londyn, 30.11 W związku z ostatniemi rokowaniami w Genewie na temat rozbrojenia „Daily Telegraph" uważa, że rząd angielski, a zwłaszcza premjer Mac Donald będzie się starał osobiście porozumieć z Herriotem co do tej sprawy, Herriot miałby przybyć do Genewy i tam z Mac Donaldem omówiłby kwestję „Gleichberechtigung" i Konferencji Rozbrojeniowej. Kiedy nastąpi wyjazd francuskiego premjera do Genewy, nie wiadomo. W każdym razie nastąpi to po uprzedniem posiedzeniu Rady Ministrów.

Francja nie zapłaci Ameryce raty grudniowej

Paryż. W chwili obecnej ustala się ostateczny tekst odpowiedzi francuskiej dla Stanów Zjednoczonych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości że parlament francuski nie zgodzi się na płacenie raty, przypadającej w dniu 15 grudnia b. r.

Premjer Herriot podkreślił, że sytuacja gospodarcza, istniejąca obecnie, spowodowana została głównie nieopatrzną interwencją Hoovera.

Odpowiedź francuska będzie nie wątpliwie precedensem dla odpowiedzi Polski, od której Stany Zjednoczone również domagają się zapłaty raty grudniowej.

Litwinow o pakcie nieagresji

Berlin. Komisarz spraw zagranicznych Litwinow oświadczył na konferencji z posłem niemieckim von Dirksenem, iż podpisanie polsko sowieckiej umowy koncyljacyjnej jest naturalnym skutkiem rozwoju stosunków między Polską i Sowietami.

Tajemnicza przesyłka złota ze Słowaczyzny do Niemiec

Paryż. Pisma podają, że dnia 27 bm. do wozu bagażowego pociągu pospiesznego, mającego opuścić stację Zwoleń na Słowaczyźnie, dostarczono 4 beczki zawierające rzekomo oliwę. Przesyłka wyładowana z samochodu, przeznaczona była do Niemiec.

Ponieważ wydała się podejrzaną, zaalarmowano żandarmerję, która zarządziła przeniesienie tej przesyłki do urzędu celnego. Stwierdzono, że beczki ważyły po 60 kg., a zawartość ich stanowiła istotnie oliwa, ale tylko w części, resztę zaś rozpoznano jako sztabki i płyty złota. Zarządzone śledztwo ujawniło osobę nadawcy, którego nazwiska narazie atoli nie ogłoszono.

—

Ekscesy antyżydowskie trwają

Zajścia w Warszawie

Warszawa, 29 11. Wypadki lwowskie wywołały dziś na uniwersytecie szereg zajść.

Przed południem studenci pierwszego roku prawa, krórego sale wykładowe mieszczą się w Muzeum Przemysłu i Handlu na Krakowskiem Przedmieściu, zaczęli siłą usuwać studentów żydów z sali. Zajścia przeniosły się następnie na dziedziniec głównego budynku uniwersytetu, gdzie rozpoczęto wypędzać żydów ze wszystkich wykładów. W czasie zajść doszło do licznych starć.

Trzech rannych studentów żydów zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala. Policja na teren uniwersytetu nie wkroczyła, tak, że aresztowała cały szereg studentów po opuszczeniu terenu uniwersyteckiego.

Rektor w następstwie zajść dzisiejszych zawiesił wykłady aż do odwołania.

Do zajść doszło również na Politechnice, gdzie tak samo młodzież siłą zmusiła żydów do opuszczenia gmachu.

Demonstracje w Krakowie.

Kraków, 29. 11. Dziś w godzinach wieczornych w kilku punktach miastach demonstrowały przeciwko żydom grupy młodzieży akademickiej.

Najliczniej zebrała się młodzież na Głównym Rynku.

Demonstranci wybili kilka szyb w gmachu wydawnictwa „I. K. C.".

Zajścia w Częstochowie.

Wczoraj w godzinach wieczornych w kilku punktach miasta wydarzyły się ekscesy antyżydowskie w formie napadów na przechodniów o wyglądzie semickim. Szereg osób zostało mocno poturbowanych. Najwięcej poszkodowany został Lejzor Frydman, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Na wieść o zajściu, wysłano na miejsce patrol policyjny, który ekscesy zlikwidował, aresztując przytem kilka osób.

Stłumienie antysemickich awantur w Warszawie

Warszawa. W poniedziałek w południe w przedsionku Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego przy ulicy Rakowieckiej doszło do pewnych zajść, skierowanych przeciwko nielicznym zresztą na tej uczelni studentom żydom. Zajścia te, będące niewątpliwie echem zajść lwowskich, zostały w krótkim czasie zlikwidowane, dzięki stanowczej postawie władz akademickich. Rektor prof. Sosnowski wydał natychmiast zarządzenie, zawieszające wykłady w Szkole Gospodarstwa aż do odwołania.

Nowe olbrzymie nadużycia

w „Wojskowem Zjednoczeniu Spożywców“ w Warszawie

Warszawa- Władze śledcze wszczęły dochodzenia w sprawie olbrzymich nadużyć we współdzielni „Wojskowe Zjednoczenie Spożywców“. Spółdzielnia ta mieści się w dużym lokalu przy ul. Nowy Świat 69. Spółdzielnia była zaopatrzona we wszystkie artykuły, przyczem oficerom zalecono czynić tam zakupy.

Przed niedawnym czasem spółdzielnia ogłosiła upadłość, przyczem pasywa — jak się okazało — wyniosły 1.300.000 zł, Skarb państwa poszkodowany jest na miljon zł., a osoby prywatne 300.000 zł.

Po ogłoszeniu upadłości wyszły na jaw olbrzymie nadużycia dokonane w tej spółdzielni. W związku z tem wszczęto dochodzenia, przyczem oczekiwane są aresztowania.

Wczesna zima w Ameryce

Klęską dla rzesz bezrobotnych

Nowy Jork. Tegoroczna zima zapowiada się w Ameryce bardzo wcześnie. W Nowym Jorku spadła ostatniej nocy temp ratura 10 stopni poniżej zera. Zamarzło już na śmierć dwóch bezrobotnych. Prywatne organizacje dobroczynne, jak np. „armja zbawienia“, donoszą, że wszystkie ogrzewalnie i kwatery są zapełnione do ostatniego miejsca, Wiele tysięcy nie może znaleźć pomieszczenia. Liczą się z ogromną nędzą w ciągu nadchodzącej zimy, zwłaszcza, że niema ani zasiłków, ani opieki społecznej nad bezrobotnymi.

Dziesiątki tysięcy bezrobotnych jedzie próżnemi pociągami towarowemi na cieplejsze południe. W barakach wojskowych pod Nowym Jorkiem panuje również wielka nędza. Wiele pomieszczonych w nich rodzin nie ma zupełnie środków do życia.

Burze zimowe spowodowały wielkie trudności w komunikacji okrętowej. Wiele parowców transatlantyckich przybyło ze znacznem opóźnieniem.

Dalaj-Lama

chce wskrzesić Wielkie Chiny

Paryż. Redaktor Piotr Lyautey bratanek marszałka, wysłany jako specjalny korespondent „Intransigeant“ do Chin, podaje do swego pisma sensacyjną korespondencję następującej treści:

„Tybetański Dalaj Lama bawi obecnie w Pekinie i przygotowuje wspólnie z marszałkiem Czang-Su-Ljangiem synem zabitego wielkorządcy mandżurskiego Czang-Tso-Lima, zamach stanu, mający na celu zorganizowanie dawnych Wielkich Chin pod autorytetem religijnym żywego Buddy i byłego dyktatora północnych Chin.

W tym celu wezwał Dalaj-Lama szereg generalnych wielkorządców prowincyj chińskich na tajną konferencję do dawnego pałacu cesarskiego w Pekinie.

Jak donosi Lyautey, śledzi misja wojskowa angielska w Pekinie z żywem zainteresowaniem tajemnicze zamiary Dalaj-Lamy. Europa nie nie wie o tych zamiarach, ponieważ urzędnicy pocztowi chińscy systematycznie zatrzymują telegramy oraz listy wysyłane zagranicę. Należy przypuszczać, że korespondencja Lyauteya nadeszła do Paryża specjalnie pewną drogą.

Dajemy głos!

Kilka słów prawdy o „Jedności“

Czytając artykuł o stow. „Jedność“ p. t. „Dajemy głos“. w Nr. 89 „Kurjera Częstochowskiego“, który dotyczył pokrzywdzonych pracowników, sklepowych i placowych, lecz nie mówił powyższy artykuł o innych działach jak masarnia, która była pod wyłącznym kierownictwem przewodniczącego C. K. W. P. P. S. w osobie p. W. Chojnackiego. który winien był stać na straży ośmio-godzinnego dnia pracy, a pomimo to pracowano pod jego kierownictwem nawet 14 godz. na dobę. Myśleliśmy że obecny dyrektor p. Doliński skróci czas pracy, lecz niestety, pracują tak samo jak i poprzednio, nie otrzymując ani jednego grosza za godziny nadliczbowe.

Tak wygląda ośmio-godzinny dzień pracy w instytucji społecznej, jaką jest „Jedność“, której hasło brzmi — obrona przed wyzyskiem!

Zaznaczam, że ci sami panowie 100 proc. spółdzielcy ściśle przestrzegają 5-cio godzinny dzień pracy, dla siebie. Teraz muszę przytoczyć kilka szczegółów o kierowniku wydziału propagandy p. l. Lewiakowi. Pan Lewiak jest znany czytelnikom jako były redaktor „Częstochowianina“ ze swych artykułów gdzie pisał o różnych sprawkach, których nawet nie było, aby tylko poderwać opinję ludziom poważnym i uczciwym, a dzisiaj depce koło tych ludzi, by zdobyć u nich zaufanie, by mógł w przyszłości prowadzić swą robotę. Tak więc musimy dać poznać publicznie pana Lewiaka i przypomnieć wybory na reprezentantów stow. „Jedność“ gdzie z całym zaparciem siebie pracował nad zwycięstwem P.P.S.

Zwracaliśmy p. Lewiakowi uwagę, że to jest nieuczciwie, a na to odpowiedział: „Stary świat się wali, a nowy buduje!“.

Panie Lewiak, tak samo się budowało, jak te dom wypoczynkowy w Olsztynie dla pracowników, kiedy z krwawo zapracowanych pensji kazał pan potrącać pod presją pracownikom z ich poborów na jakiś związek uprzywiljowany i zorganizowany przez pana, a nie rejestrowany u władz miejscowych.

Nie od rzeczy będzie, gdy jako wspólnicy tego domu zapytamy' czy dom już ukończony, bo jedno wyjście najlepsze by było przenieść obecnie Radę Nadzorczą wraz z panem do tego domu, a wówczas raz na zawsze uratowalibyśmy „Jedność“ od katastrofy.

Wzywamy pana Lewiaka do zwrotu pieniędzy, potrąconych nieprawnie. Dalej zaznaczamy, że pan jest znany ze swej zachłanności, gdyż nie wstydził się pan wyjadać z garnków posiłek przeznaczony dla pracowników masarni, na co pracownicy z politowaniem musieli patrzeć na redaktora „Częstochowianina“. który się cieszył wielkim zaufaniem na terenie stow. „Jedność“.

Również radzilibyśmy p. S. Rydzikowi nie szukać oszczędności na pracownikach takich, jak pan Wasik, który przepracował 20 lat w spółdzielni, a na jubileusz dwudziestoletni „Jedności“ został wyrzucony na bruk.

Lepiej by było żeby Dyrekcja „Jedności“ zechciała ściągnąć od byłych sklepowych należności, które figurują na rachunkach pracowników stowarzyszenia, co uczyniłoby kilka tysięcy zł., a nie zwalniać z pracy takich jak pan Wasik, którego krzywda wyrządzona przez panów woła o pomstę do tych, co leży im dobro stowarzyszenia na sercu.

Za umieszczenie powyższego artykułu w tak poczytnem piśmie składam serdeczne podziękowanie.

Były pracownik i obecny członek „Jedności“.

Wiktor Machelski

ul. Długa Nr. 3

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

93.

— Więc to tutaj odbył się pojedynek—rzekła do siebie — może znajdę ślady krwi.

Nachyliła się i zaczęła przyglądać się ziemi i kępkom trawy.

— Ach! — zawołała nagle, podnosząc ostry kawałek stali, długości dziesięciu centymetrów. — To odłamany koniec szpady... ale krwi nie widać nigdzie... to dziwne...

Odrzuciła i szukała dalej, zakreślając coraz większe koło.

Wtem pomiędzy opadłemi liśćmi spostrzegła coś białego i pochwyciła pośpiesznie.

Był to kawałek papieru, złożony w formie listu.

— Pismo Celestyna — rzekła i przeczytała napis: „Mój testament“,

Przez chwilę stała nieruchoma ze wzrokiem utkwionym w litery, poczem gniewnie rozerwała pieczątkę, rozwinęła papier i przeczytała głośno:

„Cały mój majątek bez żadnego wyłączenia zapisuję Magdalenie Gallier, którą kocham nad wszystko na świecie. Markiz Celestyn de Valandelle“.

— Wszystko dla tej Magdaleny Gallier! — zawołała Gabrjela z wściekłością.

Nagle w tej samej chwili rozległ się krzyk drugi — Juljusz Claude jednym skokiem rzucił się z zadrzewa i położył rękę na jej ramieniu.

Gabrjela, przerażona w najwyższym stopniu, sądziła, że chcą ją zamordować, padła na kolana i złożywszy ręce, zaczęła błagać.

— Nie zabijaj mię pan... weź wszystko... portmonetkę... brylanty... ale daruj mi życie... Panie złodzieju... nie zabijaj mię!

— Oh! niech pani się uspokoi — odrzekł artysta głosem drżącym ze wzruszenia. — Nie jestem ani zabójcą ani złodziejem... nie sięgam po życie pani i nie potrzebuję jej pieniędzy. Odpoczywałem pod drzewem i widziałem jak podniosłaś pani najprzód kawałek szpady, następnie list i wymówiłaś nazwisko kobiety. którą kocham jak siostrę i którą uważałem za zmarłą. Dzięki Bogu, myliłem się! Jej nazwisko napisane jest na tym papierze, więc i jej adres być tam musi...' Ah, pani powiedz mi, wszak Magdalena żyje..,

Gabrjela, uspokojona postawą Juljusza i jego widocznem wzruszeniem, odzyskała przytomność i spojrzała naokoło siebie.

Artysta zrozumiał wyraz jej wzroku.

— Jestem sam — mówił dalej — niech pani nie lęka się zasadzki. Pragnę tylko dowiedzieć się od pani, czy Magdalena żyje i gdzie mieszka.

Skromne ubranie Juljusza wskazywało, iż stojący przed nią mężczyzna nie należał wcale do sfery wyższej.

— Jakiem prawem — zapytała wyniośle — pozwalasz pan sobie zapytywać mię? Kto pan jesteś?

— Jestem artystą nieznanym i nazywam się Juljusz Claude. Wiem, że nie mam prawa pytać panią, ale pani jesteś kobietą, musisz być dobrą, gdyż jesteś piękną, więc nie powinnaś odmawiać mi tego prawa. Przed chwilą wymówiłaś pani nazwisko biednej istoty, która wiele wycierpiała i którą z tego powodu kochałem i szanowałem. Uważałem ją za zmarłą i opłakiwałem. Zapewniając mię o jej życiu, uczyni mię pani szczęśliwym.

Magdalena Gallier należała do tego rodzaju ludzi, których Gabrjela nienawidziła najwięcej, to też słowa wielkiego szacunku, z jakiemi odzywał się do niej Juljusz, tembardziej odstręczały ją od niego.

— Nie mogę powiedzieć panu czy żyje — odrzekła.

— Dla czego?

— Ponieważ nie wiem.

Juljusz spostrzegł, że Gabrjela nie mówi prawdy.

— Pani nie wie!—odrzekł — daruje pani, lecz nie wierzę. W liście, który trzyma pani w ręku, jest o niej mowa.

d. c. n.

Baczność Czytelnicy „Kurjera"

Za okazaniem niniejszego kuponu, zakład fryzjerski MAŁASIEWICZ i S-ka ulica Śląska 4 udziela wszystkim czytelnikom „Kurjera Częstochowskiego" **20 proc. zniżki**, a dla bezrobotnych i uczącej się młodzieży **50 proc. zniżki** od cen normalnych za strzyżenie, golenie itp. czynności w zakres fryzjerstwa wchodzące.

Kupon zniżkowy

do zakładu fryzjerskiego

Małasiewicz i S-ka, Śląska 4

Chwila bieżąca.

— W początkach grudnia odbędzie się w Stołpcach wymiana więźniów politycznych między Polską i Sowietami.

— W majątku generała Sosnkowskiego Sielinko, wybuchł pożar, który zniszczył szereg zabudowań. Ogień powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

— Deficyt budżetowy Francji za rok bieżący wynosi 5 miljardów franków.

— W Bruck nad Lipawą czyniono są próby z promieniami, które mogą zmusić każdy samolot do przymusowego lądowania.

— Wartość skonfiskowanych majątków ziemskich w Hiszpanji wynosi 1 i pół ha. i oceniona jest na 1 miljard pesetów.

— Znany kompozytor polski Ludomir Różycki uległ w Belgji wraz z żoną katastrofie samochodowej odnosząc ciężkie rany.

—Sąd doraźny w Lublinie skazał na karę śmierci przez powieszenie Kazimierza Różańskiego, oskarżonego o szereg napadów bandyckich.

— Wczoraj zmarł w Warszawie na udar serca prof. uniwersytetu dr. Maurycy Mann.

— W Berlinie aresztowany został znany pisarz Renn, oskarżony o antypaństwową działalność.

Wyrodny syn na ławie oskarżonych

Za rzucanie obelg i użycie siły względem matki, — dwa tygodnie aresztu

W sądzie okręgowym przed sędzią Terpiłowskim staje z jednej strony biedna kobiecina, żółta, zorana zmarszczkami twarz, zapadnięte policzki, pod brzemieniem 72 lat chyli się ku ziemi; na ławie oskarżonych z zaciętemi ustami, z gniewnemi błyskami w oczach siedzi 27-letni Bogusław Pierzgalski, oskarżony z § 530 i 532 o zelżenie i użycie siły względem matki.

Sędzia proponuje pogodzenie; oskarżycielka żąda jednak przeproszenia i gwarancji, że na przyszłość coś podobnego ze strony syna — jej nie przytrafi się.

Wobec braku zgody sędzia wydaje wyrok, zatwierdzający orzeczenie sądu grodzkiego, 2 tygodnie aresztu i na mocy amnestji — karę całkowicie darował oskarżonemu Pierzgalskiemu.

Polemika „Gazety Narodowej"

ze „Słowem Częstochowskim"

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Słowie Częstochowskim", w której anonimowy autor daje wyraz zgorszeniu, że klasztor Jasnogórski, nie był iluminowany na wzór Magistratu w rocznicę 11 listopada, — w „Gazecie Narodowej" ukazała się niezwykle ostra odprawa „Słowu Częstochowskiemu".

W artykule „Napaść sanacji na Jasną Górę" zamieszczono cały stek kwiecistych epitetów na sanacyjno-żydowskie brukowce, posła Biluchowskiego, Szreiberów i t. p.

Uważamy, że cała ta płomienna polemika, wywołująca niepotrzebne zadrażnienia społeczne, powstała jedynie wskutek niefortunnego przypadku.

Nie można wszak obwiniać całej sanacji o to, że ktoś umieścił nietaktowną notatkę w gazecie.

Zresztą, czy jest o co spór prowadzić? O iluminację?... Powód zupełnie nie realny. W tym roku bowiem nasz Magistrat był tak pięknie uiluminowany elektrycznemi girlandami, że łuna biła na całą Częstochowę! Taka jedna wspaniała iluminacja zupełnie była wystarczająca na całe miasto, łącznie z przedmieściami i głodującym od bezrobocia Rakowem.

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień 1 Czwartek	Dziś Eligjusza Jutro Bibjany Wschód słońca 7.36 Zachód słońca 16.01

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Dziś „Szczęście od jutra", Kiedrzyńskiego

Kino „Odeon".
Dr. Jekyll i Mr. Hyde, w roli gł. Mirjam Hopskins i Frederic Marsch

Kino „Nowości".
„Hotel studentów" z Lizette Lanwin.

Kino „Grand".
„Kobiety bez przyszłości" w rol. gł. Joan Crawford i Clark Gable oraz drugi film „Dobroczyńca ludzkości" z Buster Keatonem

Kino „Muza".
„Alraure" z Brygidą Helm i Iwanem Petrowiczem oraz Gwiaździsta Eskadra

Kino „Atlantic".
„Niewolnicy życia", w roli gł. Jorzy Marr, oraz „Panienka z protekcją".

Kino „Oaza".
„Uśmiech losu", w roli gł. Jadwiga Smosarska oraz „Uchwycona szajka" z Hock Cibsonem w roli gł.

Kino „Panorama"
Krysia Leśniczanka" z Harry Lidk- oraz „Dziki Zachód" z Bobem Cuesterem

—:—

— Wizytacja p. Witkowskiego. W dniu 28 i 29 b. m. w miejscowej szkole handlowej Stow. Kupców Polskich wizytator kuratorjum krakowskiego p. Witkowski dokonał wizytacji, która dała chwalebne wyniki, a w szczególności pełną aprobatę p. wizytatora zyskały metody nauczania stosowane w szkole przez pana dyr. Lecha Smólskiego.

— Komisja sędziowska nagród teatralnych. Do komisji sędziowskiej nagród teatralnych Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ustanowionej ku czci Stanisława Wyspiańskiego w 25-tą rocznicę śmierci poety p. Minister powołał: artystę dramatycznego i reżysera p. Stanisława Stanisławskiego, krytyka teatralnego p. Juljana Wołoszyńskiego i krytyka artystycznego p. Romana Zrębowicza Komisja ta rozpoczęła swe objazdy dnia 25 bm. i udaje się do Katowic, Krakowa, Częstochowy, Poznania, Torunia, Bydgoszczy, Łodzi, Lwowa, Łucka, Lublina i Wilna, poczem powróci do Warszawy. Podczas swych objazdów komisja będzie na 20 zgórą przedstawieniach dzieł Wyspiańskiego, oglądając „Sędziów" 5 razy, „Wesele" 4 razy, „Warszawiankę" 4 razy, „Akropolis" 2 razy, „Śmierć Ofelji" 2 razy, „Wejmar" 2 razy, „Noc Listopadową", „Wyzwolenie". Powrót Odysa", „Zygmunta Augusta", „Daniela" i i „Śluby Jana Kazimierza". Komisja po skończonym objeździe przedstawi p. ministrowi W.R. i O. P. kandydatów do nagród i wyróżnień. Jak wiadomo nagród jest 3, każda po 2000 zł. dla aktora (aktorki), reżysera i dekoratora.

— Z teatru Kameralnego. Dziś w środę dnia 30 listopada wznawia teatr kameralny znakomitą, pogodną, sukcesową komedję Kiedrzyńskiego „Szczęście od Jutra". Początek o godz. 8-mej. Bilety po cenach normalnych są do nabycia w księgarni W. Święckiego tel. 7-99 i od godz. 6-ej w kasie teatru.

W przygotowaniu doskonała komedja francuskiej produkcji p. t.: „Mademoiselle", grana z rekordowem powodzeniem na scenie teatru Letniego w Warszawie Premjera w sobotę 3 grudnia.

— Rewizja taryf kolejowych. Ministerstwo komunikacji zwróciło się do Związku Izb przemysłowo-handlowych o przedłożenie wniosków w sprawie obniżenia obowiązujących stawek przewozowych na pewne ściśle oznaczone kategorje towarów. W pierwszym rzędzie zniżki te mają objąć główne artykuły wywozu polskiego oraz towary stanowiące najwiekszą pozycje przewozowe w naszym obrocie wewnętrznym.

Izby przemysłowo-handlowe odpowiednie wnioski mają już przesłać w najbliższych dniach do ministerstwa komunikacji, które z początkiem grudnia przystąpi do badania projektowanych zniżek.

— Ile wynosi nowa stopa wkładowa w Banku Gosp. Krajowego. Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego uchwalono obniżyć dotychczasowe odsetki, płacone od wkładów złotowych, płatnych a vista. I tak obecnie będą oprocentowane rachunki kasowe banków miejscowych — 1 proc., rachunki czekowe bieżące i inne salda kredytowe — 3 i 1 | 4 proc. rachunki Komunalnych Kas Oszczędności — 3 proc., wkłady terminowe i płatne za wypowiedzeniem: 1-miesięcznem — 4 proc., 3-miesięcznem — 5 proc., na książeczki oszczędnościowe 5 proc.

Od wkładów dolarowych terminowych i płatnych za wypowiedzeniem 1-miesięcznem 1 i 1 | 4 proc., 3-mies. — 2 i 1 | 2 proc., 6 mies. — 3 i 1 | 2 proc.

— Jeszcze jedna ofiara kryzysu. Po kilku miesiącach egzystencji zamknął swój lokal znany w naszem mieście „Bar Prima". Jest to jeszcze jedna ofiara panującego w dobie obecnej kryzysu.

Jak się dowiadujemy, w lokalu „Baru" ma być otwarte magazyn konfekcji męskiej.

Na marginesie zajść antyżydowskich

w Częstochowie

W związku z zajściami jakie miały miejsce we Lwowie, cały szereg miast Rzeczypospolitej był widownią nowych ekscesów antyżydowskich, jakie wywoływała młodzież z pomocą wyrostków ulicznych.

Między całym szeregiem miast, w których rozegrały się zajścia antysemickie, figuruje i Częstochowa, gdzie doszło do demolowania sklepów lokali organizacji żydowskich, a nawet do brutalnych rękoczynów przy użyciu noży, kamieni i lasek. Nie odbyło się też bez ofiar bowiem pogotowie odwiozło kilka osób w znania mejżeszowego w stanie ciężkim do szpitala.

Jest to w każdym razie objaw bardzo smutny, a tembardziej w Częstochowie, mieście religijnem. Wszak wiara nasza zabrania wyznawcom Chrystusa mścić się, nawet na innowiercach, O zajściach wczorajszych podaje komunikat policyjny co następuje:

„Za wystąpienia antysemickie, w związku z któremi wybito kilka szyb w oknach wystawowych i poturbowano kilku żydów przechodniów, zatrzymano w dniu 29 bm. wieczorem 16 osób, przeważnie młodzieży z kursów dokształcających wieczorowych.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 30 na 1 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Walocha III Aleja Nr. 50
p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

— Powiesił się. W dniu 28 bm. w mieszkaniu własnem przy ulicy H. Wrońskiego 12, pozbawił się życia przez powieszenie Jan Biedroń Przyczyna narazie nieustalona.

— Schwytani na gorącym uczynku kradzieży. W dniu 29 bm o godz. 1 m. 40 na gorącym uczynku usiłowania dokonania kradzieży zatrzymany został Madejski Zygmunt (św. Rocha 21) który wraz z Henrykiem Szkopem (bez miejsca zam.) włamali się do komórki Józefa Bednarka (Paderewskiego 42) i Niweckiego Franciszka (Chełmińskiego 56) w celu dokonania kradzieży.

— Ujęcie złodziejki mieszkaniowej. Sełtysiak Anastazja (Olsztyńska 64) zameldowała, że w czasie jej chwilowej nieobecności w mieszkaniu, Mierzwińska Walerja dokonała kradzieży biżuterji, mandoliny i rękawiczek, wartości łącznej 137 zł. Wymieniona została zatrzymana, część rzeczy odebrano.

— Drobne kradzieże

— Liberska Janina (ul. Najśw. Marji Panny 38) zameldowała, że Serwiak Zofja (bez miejsca zamieszkania) skradła jej z mieszkania w czasie nieobecności, sukienkę i pończochy wartości 10 zł.

— Michałowski Maksym Dąbrowskiego 17) zameldował, że w nocy na 28 bm. nieznani sprawcy za pomocą przystawienia drabinki do balkonu skradli kilo mięsa wołowego i ryninekę z kapuśniakiem.

— Zyjerowi Antoniemu zam. w barakach miejskich skradziono ze strychu domu skrzynkę z narzędziami ślusarskiemi wartości 40 zł.

Z KRAJU.

(—) Teroryści z Sosnawca przed sądem. Z Sosnowca donoszą: Głośna przed kilku tygodniami sprawa zlikwidowania szajki terorystów, będących postrachem kupców sosnowieckich, znajdzie wkrótce swój epilog na rozprawie w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Prokuratura wygotowała już akt oskarżenia, który wniesiony został do sądu. Rozprawa wyznaczona została na 9 stycznia i potrwa prawdopodobnie cały tydzień.

Na ławie oskarżonych zasiądzie rekordowa liczba oskarżonych, t. j. trzydziestu kilku. Swiadków powołano przeszło stu, przeważnie poszkodowanych kupców. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego sędzia Sarjusz--Welski.

(—) 1200 dolarów spłonęło w piecu. Ze Lwowa donoszą: W Sołotwinie koło Sambora wydarzył się wypadek samobójstwa z niezwykłego powodu.

Kupiec miejscowy, Aron Schwagier, wróciwszy z bożnicy do domu, spostrzegł, że służąca pali w piecu, w którym palić miała zakazane. Schwagier na widok wesoło płonących drzasek, krzyknął przeraźliwie i wybiegł do sąsiedniego pokoju, wydobył z szuflady brzytwę, którą poderżnął sobie gardło, raniąc się śmiertelnie.

Jak się okazało, Schwagier przechowywał w owym piecu pieniądze w butelkach, które od ognia popękały. Spłonęło ogółem 1200 dolarów.

Rozpacz z powodu utraty majątku pchnęła Schwagiera do samobójstwa.

Zwyrodniały mąż i ojciec

Chciał zamordować żonę dzieci by wrócić do dawnej przyjaciółki

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął w poniedziałek 34-letni Antoni Klocek, oskarżony o usiłowanie zabójstwa żony, dziecka oraz o dokonanie zabójstwa jednego dziecka.

Klocek, mieszkaniec wsi Wydżyn Górny, pow. łaskiego, ubiegał się swego czasu o względy Marjanny Pawlikówny i miał z nią dziecko, które wkrótce zmarło. Klocek po kilku latach wyjechał do Niemiec i tam poznał starszą od siebie Antoninę Mysskę, z którą pobrał się i powrócił do kraju. Klocek nabył 3-morgowy grunt i począł gospodarować, ale nie wiodło mu się dobrze i cierpiał nędzę.

Po pewnym czasie Klocek spotkał Pawlikównę, która wyszła za mąż za niejakiego Kędzierskiego. Pod wpływem odświeżenia znajomości Klocek poczuł żal do swej żony i uroił sobie, że cierpi przez swą żonę nędze. Pewnego dnia w południe usiłował zamordować swe dzieci, ale przeszkodziła mu w tem żona, która została ciężko ranną uderzeniem siekiery, jak również jedno z dzieci, które zmarło. Żona i drugie dziecko przewieziono do szpitala, zdołano powrócić do zdrowia. Klocek, który stanął przed sądem okręgowym, został przekazany psychjatrom, celem dokładnego zbadania go. Rozprawa wznowiona zostanie we środę.

Giełda zbożowo-towarowa.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj notowano następujące ceny:

Żyto I standard 700 gl od 15.75 do 16.00.
Żyto II standard 689 gl od 15.50 do 15.75.
Pszenica jednolita 742 gl od 26 50 do 27.00.
Pszenica zbierana 731 gl od 26.00 do 26.50.
Owies jednolity 468 gl od 16.25 do 16.75.
Owies zbierany 438 gl od 15.00 do 16,50.
Jęczmień na kaszę 15.00—15.50.
Jęczmień browarny 16.50—17.50.
Ziemniaki jadalne 4 00—4.10.
Mąka pszenna luks. wym. 40—50 proc. 45.00—50.00.
Mąka pszenna wym. 60—50 proc. 40.00—45 00.
Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc 26.00—28.00.
Mąka żytnia sitk. II gat. po 55 proc. 20.00—22.00.
Mąka żytnia razowa 95 proc. od 20.00 do 22.00.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, czwartek

12.10 Płyty gramofonowe
19.30 Koncert
16.30 Płyty gramofonowe.
16.40 Odczyt
17.00 Muzyka
19.00 Feljeton.
19.40 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00 Muzyka lekka z kawiarni
20.40 Wiadomości sportowe.
21.25 Słuchowisko.
22.10 Muzyka taneczna z danc.

Redaktor i Wydawca: JAN BARYLSKI. Nakładem Spółdzielni wydawniczej.

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie.